

ROZWAŻANIE – APEL JASNOGÓRSKI

Maryjo, Matko Bolesna, jesteśmy przy Tobie na początku Wielkiego Postu, aby razem z Tobą być przy Twoim cierpiącym Synu – Jezusie.

On sam był ofiarą przemocy, niesprawiedliwości i grzechu. Doznał niezrozumienia, upokorzenia i cierpienia, gdy zraniony w swojej intymności zawisł na drzewie krzyża.

Dzisiaj składamy pod Jego Krzyżem rany naszych braci i sióstr, które wciąż są otwarte i krwawią. Wiele z nich żyje w poczuciu wielkiej krzywdy i zranienia. Maryjo, Matko Bolesna, wlej balsam Bożej miłości w ich poranione dusze, wprowadź ich na drogę uzdrowienia. Niech odzyskają wszystko, z czego zostali odarci, niech odkryją w sobie na nowo godność Synów i Córek Bożych. Niech we wspólnocie Kościoła, oczyszczonej przez pokutę i odnowionej przez duszpasterską miłość odnajdują głębokie zrozumienie i pokój serca. To nasza odpowiedź na słowa Twojego Syna, Maryjo:

„Strzeżcie się, żebyście nie gardzili żadnym z tych małych. Aniołowie ich w niebie wpatrują się zawsze w Oblicze Ojca mojego, który jest w niebie”.

Maryjo, chcemy powierzać Ci wszystkie osoby skrzywdzone wykorzystaniem seksualnym we wspólnocie Kościoła. Ty patrzysz na osoby zranione seksualnie przez niektórych kapłanów z ogromną czułością, tak jak patrzyłaś na swojego umiłowanego syna, którego święte ciało było rozrywane przez biczących żołnierzy, którego święte ciało było rozrywane przez gwoździe na krzyżu.

Twój Syn, Maryjo, mówi do wszystkich swych uczniów: „Pozwólcie dzieciom przychodzić do mnie i nie zabraniajcie im: do takich bowiem należy królestwo Boże”. Matko, pomagaj nam żyć prawdą, że przyjęcie dziecka z miłością jest przyjęciem samego Jezusa, a przestępstwo przeciw dziecku jest odrzuceniem Jezusa i zdradą misji Kościoła. Matko, pomagaj osobom skrzywdzonym przyjść i mówić, także o zranieniach, o krzywdzie, o bólu i cierpieniu doznany w Kościele.

Twój Syn mówi do nas: „Wszystko, co uczyniliście jednemu z tych braci moich najmniejszych, Mnieście uczynili”. Maryjo, Ty wiesz, że nasze ludzkie siły są za małe, żeby samemu mierzyć się z dramatem wykorzystania dzieci i młodzieży w Kościele.

Wiesz również, jak wiele jest w nas – duchownych i świeckich – lęków, obaw, niezrozumienia, podejrzliwości, pytań o sensowność podejmowanych działań, wątpliwości czy konieczne jest mówienie o tych trudnych i bolesnych wydarzeniach... Ty wreszcie wiesz, że nasza odpowiedź będzie nieskuteczna i nieewangeliczna, będzie raniąca, czasem gorzej niż sama krzywda wykorzystania, jeśli będziemy się pocieszać, że procent księży winnych takich przestępstw nie jest wyższy niż w innych grupach zawodowych. Będziemy ponownie krzywdzić jeśli będziemy zaprzeczać lub „bronić się” przed osobami pokrzywdzonymi, jakby to one były winne skandalu, bo go upubliczniają...

Maryjo, w głębi naszych serc czujemy, że nie można iść dalej w naszej ziemskiej wędrówce wiary udając, że nic takiego się nie stało... Zdajemy sobie sprawę, że nie możemy osób skrzywdzonych zostawić samych sobie... Tajemnicę którą noszą w sobie, często przez długie lata, trzeba rozbroić z jej destrukcyjnego działania na nich i całą wspólnotę Kościoła. Wykorzystanie doznane we wspólnocie Kościoła staje się tak bardzo bolesne. Miała to być wspólnota bezpieczna, dająca schronienie i oparcie w przeżywanych trudnościach i zmaganiach dnia codziennego, a stała się miejscem grzechu, który niszczy i dzieli. Szczególnie trudne doświadczenie jest wtedy, kiedy sprawca powoływał się na Boga, na sakramenty, aby wykorzystać, zmusić do milczenia...

Maryjo, bądź z Twoim Kościołem, czyni nasze serca wrażliwymi, dodawaj odwagi do podążania w stronę prawdy, która daje uzdrowienie. Prosimy Cię Maryjo, dodawaj nam odwagi, abyśmy potrafili w naszych parafiach i wspólnotach tworzyć środowiska zaufania, zrozumienia i wsparcia dla osób wykorzystanych seksualnie. Aby nie pozostawali ze swoim bolesnym doświadczeniem zdani tylko na samych sobie. Aby powierzając nam swoje doświadczenie zranienia i wykorzystania spotykali się z naszej strony z postawą empatii, wrażliwości a jednocześnie odwagi do mądrego działania.

Współcześni papieże, zaczynając od Jana Pawła II, poprzez Benedykta XVI i Franciszka wyznaczają linię odważnego mierzenia się z tym grzechem i przestępstwem w Kościele. Razem z Nimi chcemy wziąć odpowiedzialność za *ból i cierpienie naszych braci i siostr zranionych na ciele i duszy*. W odpowiedzi na apel Ojca Świętego Franciszka, jutro we wspólnocie Kościoła w Polsce wiele osób wrażliwych, którym nie jest obojętny los skrzywdzonych wykorzystaniem seksualnym, chce poprzez modlitwę i post podejmować pokutę za grzech wykorzystania seksualnego małoletnich.

Również wiele osób chorych, cierpiących, tych którym lekarze powiedzieli, że już nic nie da się zrobić, które oczekują na śmierć, które w swojej słabości już nie mogą się modlić - ofiaruje swój krzyż za osoby skrzywdzone wykorzystaniem seksualnym, za wspólnoty w których jesteśmy, za dobre inicjatywy i dzieła, zmieniające nasze myślenie i uwrażliwiające na krzywdę osób wykorzystanych.

Przyjmij Maryjo naszą dzisiejszą obecność przy Tobie jako wyraz naszej woli naprawienia krzywd i wynagrodzenia Twojemu Niepokalanemu Sercu za wszystkie grzechy popełnione wobec najmniejszych, wobec dzieci i młodzieży - przez osoby duchowne, przez kościelnych, organistów, siostry zakonne, liderów wspólnot kościelnych. Chcemy również być z tymi najmniejszymi, którzy doświadczyli wykorzystania seksualnego - w swoich rodzinach, od swoich najbliższych, od osób w szkołach, klubach, domach kultury, w czasie zajęć, które miały rozwijać ich talenty i zdolności – od tych, którym ufali, a którzy wykorzystali zaufanie i władzę do czynienia zła, do krzywdzenia, do wykorzystania seksualnego.

Maryjo, z wielkim trudem i wstydem, ale chcemy powiedzieć Ci też o tych, którzy stali się powodem zgorszenia i przyczynili się do odejścia wielu osób ze wspólnoty Kościoła. Prosimy Cię, aby sprawcy nadużyć seksualnych oraz ci, którzy widząc zło nie stanęli w obronie krzywdzonych, zrozumieli jak wielkiego zła dopuścili się wobec niewinnych i bezbronnych, a przez uznanie swojej winy i skruchę dążyli do naprawienia zadanych ran na drodze pokuty i zadośćuczynienia.

Maryjo pomóż odzyskać osobom skrzywdzonym prawdziwy obraz Boga – Miłosiernego Ojca. Pomóż zobaczyć w Jezusie Chrystusie prawdziwe Oblicze Boga: ubiczowane, poranione, na którym widać ślady męki, cierpienia i bólu, ale jednocześnie Oblicze Zmartwychwstałego, na którym widać rany, ale już zabliznione. Niech Zmartwychwstanie Twojego Syna będzie dla osób zranionych w Kościele drogą do ich zmartwychwstania...